

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu **12** i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. **13** I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». **14** Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. **15** Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». **16** Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! **17** Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego"». **18** Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział». (J 20, 11-18)

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Przygotowanie do modlitwy zacznij dzień wcześniej. Przeczytaj fragment, który będzie przedmiotem rozważań i zastanów się (podkreśl, zapisz), co najbardziej Ciebie porusza w nim. Tak samo zrób z komentarzem do modlitwy. Przed zaśnięciem przypomnij sobie, co będzie treścią Twojej medytacji.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś, aby wszystkie Twoje myśli, zamiary i czyny były skierowane ku Bogu. Poproś go o skupienie w trakcie tej modlitwy.

Wyobrażenie miejsca: Pomyśl o najpiękniejszym ogrodzie, który kiedykolwiek widziałeś. Stań w nim, poczuj wiosenny zapach kwiatów, pachnących drzew, usłysz poranny śpiew kwiatów. Mimo tak pięknej pogody, Ty nie umiesz cieszyć się jej urokami – dwa dni temu zmarł Jezus, a Ty poczułeś się opuszczony i oszukany. Przecież sam mówił „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20), a teraz – nie ma Go przy Tobie.

Prośba o owoc: Proś Boga o zaufanie i wiarę, aby nie zabrakło Ci ich w najcięższych chwilach Twojego życia.

1. *Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus.*

Dla Marii Magdaleny Jezus był kimś szczególnym. To On ocalił ją od ukamienowania (J 8), przywrócił jej godność i wyrzucił z niej siedem złych duchów (Łk 8,1-3). Od chwili nawrócenia była wierna nauce Chrystusa i jako jedna z trzech niewiast została pod krzyżem – została z nim aż do końca, choć ten wyraz miłości wiele ją kosztował. Miłość Jezusa była dla niej bezcennym darem, który odmienił jej życie. Mimo tak bliskiej relacji, Maria nie rozpoznaje Chrystusa, gdy ten staje przed nią w ogrodzie. Dalej płacze, skupiając się na tym, po co przyszła – czyli na ciele zmarłego.

Łzy sprawiają, że Maria nie widzi wyraźnie osoby, która przed nią staje. Nie rozpoznaje kogoś, kto jest dla niej wszystkim. Dopiero głos Pana, który wzywa ją po imieniu, sprawia, że kobieta jest w stanie otrząsnąć się i doświadczyć spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem. Jest w stanie zobaczyć rozwiązanie, które dotychczas wydawało się jej niemożliwe.

Jak często Ty skupiasz się na Twoich pragnieniach tak bardzo, że nie widzisz daru Jezusa? Czy Twój płacz nie przesłania Ci Boga w chwilach smutku i zwątpienia? W jaki sposób Chrystus do Ciebie mówi, abyś i Ty mógł się otrząsnąć i zobaczyć dar, jaki daje Ci Zmartwychwstały?

2. *Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego"».*

Spotkanie Marii i Jezusa nie trwa długo. Choć kobieta pragnie pozostać przy swojej Miłości, On prosi ją, by poszła i głosiła wieść o zmartwychwstaniu dalej. Ich rozmowa ma dać jej siłę, by głosić to, czego doświadczyła.

Jak często spotykasz się z Jezusem, zanim zaczniesz go głosić? Czy opierasz się na swoich siłach – wiedzy, elokwencji, umiejętności dyskusji – czy może na medytacji, spotkaniu z Panem? Czy potrafisz zanieść owoc modlitwy dalej – do znajomych, rodziny?

Modlitwa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o tym, co najbardziej poruszyło Cię w trakcie tej medytacji. Na samym końcu pomódl się słowami modlitwy *Duszo Chrystusowa*.

Zapisz refleksję po medytacji.